

Sygn. akt I C 110/14

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2014r.

Sąd Rejonowy w Strzelcach Opolskich Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Marcin Ilków

Protokolant: st.sekr.sąd. Zuzanna Karwacka

po rozpoznaniu w dniu 10 kwietnia 2014r. w Strzelcach Opolskich

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) we W.

przeciwko K. S.

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od strony powodowej (...) we W. na rzecz pozwanej K. S. kwotę 2417 zł (dwa tysiące czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

## UZASADNIENIE

Strona powodowa (...) w W. pozwem z dnia 17 października 2013 roku wniosła o zasądzenie od pozwanej K. S. kwoty 17.041,48 zł z odsetkami ustawowymi i kosztami procesu.

Uzasadniając strona powodowa podniosła, iż pozwana oraz (...) Bank S.A. zawarli w dniu 7 września 2000 roku umowę bankową nr (...), na podstawie której pozwana otrzymała określoną w umowie kwotę pieniężną, jednocześnie będąc zobowiązana do jej zwrotu na warunkach określonych w umowie. Wg strony powodowej pozwana nie wywiązała się z tego obowiązku, w następstwie czego pierwotny wierzyciel wezwał ją do zapłaty. W dniu 29 czerwca 2010 roku pierwotny wierzyciel zawarł ze stroną powodową umowę przelewu wierzytelności, cedując na jego rzecz całość praw i obowiązków wynikających z umowy. Mimo wezwania pozwanej do zapłaty, nie uczyniła tego.

W dniu 4 grudnia 2013 roku w sprawie I Nc 838/13 Sąd Rejonowy w Strzelcach Opolskich wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym uwzględniający roszczenie strony powodowej w całości.

Od ww. nakazu zapłaty pozwana wniosła sprzeciw, w którym podniosła zarzut przedawnienia roszczenia, wniosła o oddalenie roszczenia w całości, a także na wypadek cofnięcia pozwu wniosła o zastosowanie normy z art. 203 § 4 k.p.c.

Uzasadniając pozwana podniosła, iż nie przypomina sobie szczegółów zawarcia umowy kredytowej, wskazując, iż prawdopodobnie została w całości spłacona. Zakwestionowała poinformowanie jej o umowie cesji. Wg pozwanej roszczenie jest przedawnione, gdyż do dnia wniesienia powództwa nie dokonano żadnej czynności przed sądem.

Pozwana podniosła również, iż strona powodowa jest profesjonalnym podmiotem, który uczynił sobie źródło dochodu z dochodzenia przedawnionych roszczeń przed sądami, wobec czego pozwana nie wyraziła zgody na cofnięcie pozwu bez zrzeczenia się roszczenia wnosząc o zasądzenie kosztów sądowych w oparciu o art. 203 § 4 k.p.c.

Odpis sprzeciwu pełnomocnik strony powodowej otrzymał w dniu 19 lutego 2014 r. wraz z zawiadomieniem o terminie rozprawy.

Pismem procesowym z dnia 20 lutego 2014 roku (nadanym do Sądu pocztą w dniu 21 lutego 2014 r.) strona powodowa cofnęła pozew bez zrzeczenia się roszczenia, wnosząc o zwrot połowy opłaty sądowej od pozwu.

Na rozprawie w dniu 10 kwietnia 2014 roku, Sąd mając na uwadze treść art. 203 § 4 k.p.c. uznał cofnięcie pozwu za niedopuszczalne.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 29 czerwca 2010 roku (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą we W. zawarł ze stroną powodową umowę przelewu wierzytelności, na podstawie której dokonano przelewu wierzytelności określonych w załączniku nr 5 do umowy.

Wg wyciągu z elektronicznego załącznika do umowy cesji wierzytelność wobec pozwanej wynikać miała z umowy kredytu nr (...) z dnia 7 września 2000 roku, na którą składała się kwota 4.686,42 z tytułu niezapłaconego kapitału, 10.338,19 zł tytułem odsetek i kwota 523,70 zł z tytułu kosztów.

Pismem z dnia 23 września 2013 roku strona powodowa poinformowała pozwaną o przekazaniu jej sprawy do obsługi kancelarii prawnej, wzywając jednocześnie do dobrowolnej spłaty kwoty 17.511,21 zł do dnia 1 października 2013 roku, wskazując, że chodzi o zobowiązanie z umowy kredytu z dnia 7 września 2000 roku.

Dowody:

- umowa przelewu wierzytelności, k. 8-10;
- wyciąg z elektronicznego załącznika do umowy cesji, k. 11;
- pismo z dnia 23 września 2013 roku, k. 12-13;

Wyciągiem z Ksiąg Rachunkowych Funduszu Sekurytyzacyjnego nr (...) dnia 17 października 2013 roku stwierdzono figurującą wymagalną wierzytelność w stosunku do pozwanej na kwotę 17.041,48 zł wynikającą z nabytej wierzytelności od (...) Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą we W., a która to wierzytelność wynikać miała z umowy o kredytu nr (...) zawartej między pozwaną a pierwotnym wierzycielem.

Dowód:

- wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego, k. 7.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

W pierwszej kolejności Sąd odniósł się do pisma pełnomocnika strony powodowej z dnia 20 lutego 2014 r. obejmującego cofnięcie pozwu, bez zrzeczenia się roszczenia, które to cofnięcie zostało uznane za niedopuszczalne.

Wg art. 203 k.p.c. pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia - aż do wydania wyroku (§1). Pozew cofnięty nie wywołuje żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa. Na żądanie pozwanego powód zwraca mu koszty, jeżeli sąd już przedtem nie orzekł prawomocnie o obowiązku ich uiszczenia przez pozwanego (§2). Sąd może uznać za niedopuszczalne cofnięcie pozwu, zrzeczenie się lub ograniczenie roszczenia tylko wtedy, gdy okoliczności sprawy

wskazują, że wymienione czynności są sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierzają do obejścia prawa (§4).

Sąd co do zasady związany jest cofnięciem pozwu. Jednakże zobowiązany jest zawsze dokonać oceny, czy w świetle zgromadzonego materiału procesowego czynności wymienione w art. 203 § 4 k.p.c. nie są sprzeczne z prawem, zasadami współżycia społecznego lub czy zmierzają do obejścia prawa. Stwierdzenie tych okoliczności ma ten skutek, że mimo złożenia przez stronę odpowiedniego oświadczenia sąd prowadzi nadal postępowanie, wydawszy uprzednio postanowienie stwierdzające uznanie tych czynności za niedopuszczalne i odmawiające umorzenia postępowania (wyrok SN z dnia 5 listopada 1966 r., II CR 387/66).

W niniejszej sprawie Sąd uznał, iż oświadczenie strony powodowej o cofnięciu pozwu bez zrzeczenia się roszczenia bez wątpienia zmierzało do obejścia prawa, biorąc pod uwagę okoliczności złożenia tego oświadczenia – dzień po otrzymaniu odpisu sprzeciwu od wydanego w sprawie nakazu zapłaty, w którym został podniesiony zarzut przedawnienia. Za takim przyjęciem przemawia także skutek prawny ewentualnego postanowienia o umorzeniu postępowania – nie powoduje ono stanu powagi rzeczy osądzonej (res iudicata), tym samym istnieje uzasadniona obawa, iż strona powodowa, bądź jej następca prawny, mógłby znowu złożyć tożsamy pozew, licząc, iż tym razem zapadłe orzeczenie (nakaz zapłaty), nie zostanie zaskarżone, bądź pozwana nie podejmie obrony i nie zajmie stanowiska.

Ponadto, na co niżej wskazano, za istnieniem przesłanek uniemożliwiających uznanie, iż cofnięcie pozwu jest dopuszczalne przemawia to, iż strona powodowa wskutek sprzeciwu pozwanej i podważenia istnienia okoliczności opisanych w uzasadnieniu pozwu, ani nie zwalczyła tych zarzutów, ani nie wykazała bezsprzecznie innymi dokumentami, aby jakiegokolwiek roszczenie jej względem K. S. faktycznie przysługiwało. Strona powodowa nie zrobiła tego tym bardziej, że w piśmie z dnia 3 marca 2014 r. Sąd poinformował pełnomocników stron, iż z uwagi na treść art. 203 § 4 k.p.c. decyzję w przedmiocie cofnięcia pozwu z dnia 20 lutego 2014 r. podejmie na wyznaczonej rozprawie.

Sąd także i z tej przyczyny, tj. przy nieudowodnieniu istnienia roszczenia, przy istnieniu konkretnych zarzutów w tym zakresie, cofnięcie pozwu należało uznać nie tyle za zmierzające do obejścia prawa, co za sprzeczne z prawem, co w myśl art. 203 § 4 k.p.c. stanowi o jego niedopuszczalności.

Przechodząc do rozważań merytorycznych, to należy wskazać, iż powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Poza sporem w sprawie było, iż w dniu 29 czerwca 2010 roku (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą we W. zawarł ze stroną powodową umowę przelewu wierzytelności, na podstawie której dokonano przelewu wierzytelności określonych w załączniku nr 5 do umowy.

Spór sprowadzał się do oceny, czy zasadne jest zasądzenie na rzecz strony powodowej żądanej pozwem kwoty od pozwanej.

Stan faktyczny w rozpoznawanej sprawie Sąd ustalił głównie na podstawie dokumentów przedłożonych przez stronę powodową, co do których Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania ich wiarygodności.

Strona powodowa reprezentowana była przez radcę prawnego i dlatego Sąd przyjął odpowiednio wysoki miernik staranności po stronie powodowej co do konieczności podejmowania czynności procesowych uwzględniający zawodowe kwalifikacje pełnomocnika.

Zgodnie z art. 509 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią, chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki.

Wg art. 6 k.c. i 232 k.p.c. strona, która wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne powinna wskazywać dowody na poparcie swoich twierdzeń. Stronę powodową obciążał więc obowiązek wykazania, iż przysługiwa jej uprawnienie do dochodzenia zapłaty należności od pozwanej z tytułu związania jej umową kredytu z poprzednikiem prawnym strony

powodowej, z tytułu której miała uiścić dochodzoną pozwem kwotę. Zgodnie z powołanym wyżej art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Wobec tego strona powodowa, w celu udowodnienia swoich twierdzeń, powinna była w trakcie procesu wykazać bezsprzecznie i jednoznacznie, nie tylko to, że pozwana nie zapłaciła całej należności, ale i także powinna wykazać odpowiednimi dokumentami podstawę prawną do dochodzenia tej kwoty od K. S. tak, aby wynikał z tej podstawy sposób ustalenia konkretnego zadłużenia.

Całość zebranego materiału dowodowego niewątpliwie przeczy zasadności powództwa, stąd orzeczono, jak w wyroku na podstawie trzech, niżej wskazanych, okoliczności.

Przed wszystkim w przedmiotowej sprawie pełnomocnik strony powodowej przedłożył jedynie umowę przelewu wierzytelności, bez doręczenia choćby wykazu obrazującego wierzytelność wobec pozwanej, dołączając do pozwu jedynie wyciąg z elektronicznego załącznika do umowy i co do zasady wykazał nimi, że na jego rzecz nastąpiła cesja wierzytelności. Strona powodowa nie przedłożyła, co istotne, umowy, która stanowiła podstawę roszczenia, a która była zawarta między pozwaną a poprzednikiem strony powodowej.

W ocenie Sądu w żadnej mierze nie mogą one być uznane za wystarczający dowód istnienia powództwa; nie wynika z tego też, by poprzednik prawny strony powodowej miał w stosunku do pozwanej jakąkolwiek wierzytelność uzasadniającą jej dochodzenie na etapie niniejszego procesu.

Kolejny element powodujący oddalenie powództwa dotyczył załączonego do pozwu wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego, który wg strony powodowej ma moc dokumentu urzędowego w myśl art. 194 ustawy o funduszach inwestycyjnych i miał stanowić główną podstawę mającą uzasadnić istotę i wysokość zobowiązania.

Sąd nie podzielił tak wyrażonego stanowiska opierając się w tym zakresie przede wszystkim na uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2009 roku wydanej w sprawie III CZP 65/09, zatem jeszcze przed wydaniem opisanego niżej wyroku Trybunału Konstytucyjnego, gdzie Sąd Najwyższy stwierdził, że samo dokonanie zapisu w księgach funduszu o istnieniu wierzytelności nie wiąże się z domniemaniem prawnym, iż wierzytelność ta istnieje, brak bowiem jakiegokolwiek sposobu kontroli prawidłowości podstaw dokonywanych wpisów, poza ich prawidłowością formalną. Organy funduszu nie mają wystarczających kompetencji do zbadania, czy nabywana wierzytelność faktycznie istnieje. Wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu potwierdza fakt dokonania cesji, o tyle do wykazania skuteczności tego nabycia w świetle prawa cywilnego lub szerzej – do wykazania istnienia wierzytelności w razie zaprzeczenia przez pozwanego – co w tej sprawie miało wszak miejsce – konieczne jest przedstawienie przez fundusz odpowiednich dowodów, a czego w tym procesie powodowa strona skutecznie nie uczyniła.

Nadto zauważyć trzeba, że art. 194 powyższej ustawy został wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 lipca 2011 roku w sprawie P 1/10 uznany za niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 zd. 1 i art. 76 Konstytucji RP w zakresie, w jakim nadaje moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego w postępowaniu cywilnym, co w ocenie Sądu powoduje stwierdzenie, że na potrzeby niniejszej sprawy taki wyciąg może funkcjonować jedynie jako dokument prywatny, a nie jako dokument urzędowy.

Wobec powyższego wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu należy jedynie utożsamiać z dokumentem prywatnym, o którym mowa w art. 245 k.p.c., tym samym stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie, a przez to nie może stanowić dowodu uzasadniającego fakt istnienia i wysokości wierzytelności.

Zatem w przedmiotowej sprawie obowiązkiem strony powodowej było przedłożenie we właściwej formie innych dokumentów umożliwiających wykazanie istnienia stosunku zobowiązaniowego, jak i jego wysokości. Jak już wyżej wskazano strona powodowa tego nie uczyniła.

Po trzecie wreszcie, należy wskazać, iż pozwana podniosła skuteczny zarzut przedawnienia roszczenia.

W myśl art. 117 § 1. k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Natomiast zgodnie z art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata.

Zgodnie natomiast z regułą zawartą w art. 120 § 1 k.c. bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

Zgodnie ww. art. 118 k.c. termin przedawnienia roszczeń wynikających z czynności podejmowanych w związku z działalnością bankową co do zasady wynosi trzy lata – od dnia wymagalności roszczenia. Należy podnieść, iż strona powodowa nie udowodniła, że w niniejszej sprawie doszło do przerwania terminu przedawnienia lub jego zawieszenia, a co ważniejsze nie wykazała terminu wypowiedzenia umowy kredytu i tym samym wymagalności roszczenia, a to zdaniem Sądu, po myśli art. 6 k.c., na stronie powodowej ciążył obowiązek wykazania powyższych okoliczności.

W rozpoznawanej sprawie strona powodowa nie przedstawiła pierwotnej umowy łączącej pozwaną z poprzednikiem prawnym powoda, jakoby zawartej w dniu 7 września 2000 r., a co za tym idzie Sąd nie mógł wiedzieć, czy na jej podstawie pozwana zobowiązana była do zwrotu dochodzonej należności w ratach, a jeżeli tak to w jakiej wysokości, a co ważniejsze – płatnych do jakiego dnia po zawarciu umowy kredytu. Jednocześnie zebrany materiał dowodowy nie zawiera wskazania, kiedy doszło do wypowiedzenia tej umowy, zawartej wszak 14 lat temu, przez pierwotnego wierzyciela.

Skoro nie budzi w sprawie wątpliwości, iż termin przedawnienia wynosi 3 lata, to mając choćby na uwadze dwie daty: data umowy cesji – dzień 29 czerwca 2010 r. (w której to umowie nie wskazano, że zadłużenie pozwanej dochodzone było uprzednio przed sądem) oraz data wniesienia pozwu do Sądu – 4 listopada 2013 r., to i z tej przyczyny roszczenie strony powodowej należało uznać za przedawnione.

W toku procesu pozwana zaprzeczyła istnieniu faktów przytoczonych przez stronę przeciwną, zawartych w doręczonym jej odpisie pozwu i załącznikach, jednak konsekwencją normy z art. 6 k.c. jest to, że na pierwszym miejscu strona powodowa powinna wykazać zasadność roszczenia – czyli brak zapłaty, postanowienia umów i regulaminów potwierdzających zasadność obciążania pozwanej sporną kwotą, a następnie pozwana biorąc pod uwagę ten materiał dowodowy powinna się „bronić” i innymi dowodami wykazać swoje racje, tj. to, że nie jest dłużnikiem poprzednika prawnego strony powodowej.

Mając powyższe na uwadze, a także przedawnienie roszczenia Sąd powództwo oddalił.

Orzeczenie o kosztach procesu uzasadnia treść art. 98 k.p.c., który stanowi, iż strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

W toku sprawy pozwana była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika będącego radcą prawnym, w związku z czym koszty procesu odpowiadają kosztom zastępstwa po jej stronie tegoż pełnomocnika w wysokości określonej w pkt 5 § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, doliczając także kwotę 17 zł z tytułu opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa.

Wobec powyższego, na podstawie powołanych przepisów, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.